

Średniowieczny piec przy dawnym klasztorze

Niecodzienne odkrycie archeologów prowadzących prace na bulwarze nadodrzańskim w Głogowie. W pobliżu pozostałości franciszkańskiego kościoła pw. św. Stanisława odnaleźli średniowieczny piec garncarski. - To bardzo ważne odkrycie. Są to bowiem relikty bardzo rzadkiego pieca - twierdzi Zenon Hendel, kierownik działu archeologicznego w Muzeum Archeologiczno - Historycznym w Głogowie.

Badania ratunkowe na bulwarze nadodrzańskim prowadzone są od blisko czterech miesięcy, a poprzedzone zostały badaniami przy pomocy georadaru. Archeolodzy odkopali pozostałości po klasztorze Franciszkanów. - Odkryliśmy szereg faz funkcjonowania tego kościoła. Dla mnie osobiście bardzo ważny jest fakt, że odkryliśmy pozostałości po rzemieślniczej działalności mnichów - informuje Zenon Hendel.

Pracujący na starym mieście archeolodzy odnaleźli już wcześniej pozostałości po dawnym piecu służącym do wytapiania szkła oraz klasztornego browaru. Ich najnowsze odkrycie to fragment unikatowego, czternastowiecznego pieca do wypalania ceramiki budowlanej.

- Piec był zbudowany z cegły. Zwieńczony był dużą kopułą. By można było w nim długo utrzymywać wysoką temperaturę, w jego wnętrzu mniejszą kopułę zbudowano z cylindrycznych, glinianych naczyń. Sam piec był dość duży. Można było w nim ułożyć około jednego metra sześciennego ceramiki budowlanej - opowiada archeolog dr Aleksander Limisiewicz.

Pracujący na Starym Mieście archeolodzy wykonują bardzo dokładną dokumentację unikatowego znaleziska. Zostanie ono też w odpowiedni sposób zabezpieczone.